

**Patryk Suchodolski**

*Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku*

ORCID: 0000-0002-2401-4576

**ZYGMUNT GLOGER**  
**I POMNIK STEFANA CZARNIECKIEGO W TYKOCINIE**  
**– DEBIUT DOMNIEMANY?<sup>1</sup>**

W 1910 roku Stefan Demby opublikował *Bibliografię pism Zygmunta Glogera*. Za debiutancki artykuł „Pruskiego”<sup>2</sup> uznaje ona *Pomnik Stefana Czarnieckiego w Tykocinie*, zamieszczony w „Tygodniku Ilustrowanym” w roku 1863<sup>3</sup>. Informację tę za Dembym powtórzyli Henryk Syska<sup>4</sup>, Waław Olszewicz<sup>5</sup>, Teresa Komorowska<sup>6</sup> oraz późniejsi badacze opierający się na ich dorobku. Przyjęto zatem powszechnie, że Gloger zadebiutował w trakcie powstania styczniowego, publikując tekst o monumencie upamiętniającym jednego z największych polskich bohaterów, wspaniałego wodza, pogromcę najeźdźców, zbawcę ojczyzny, patriotę rozślawionego czynem, nie urodzeniem, wpisującego się we wzorzec człowieka aktywnego, cenionego za zasługi swoje, nie przodków. W dobie tragicznego zrywu przyszedł autor *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* pisać tekst niemalże „ku pokrzepieniu serc”. Uzupełnia to jego wizerunek pisarza – młody, siedemnastoletni pasjonat opisuje jeden z najznamienitszych zabytków swych rodzinnych stron. Tekst zamieszczony w „Tygodniku Ilustrowanym”, popularnym warszawskim piśmie wyróżniającym się nie tylko treścią artykułów, ale i szatą graficzną, wzbogacony reprodukcją dzieła samego Wojciecha Gersona, zwiastuje błyskotliwą karierę – publicysty, społecznika, badacza. Pozwala

---

<sup>1</sup> Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2022. Tytuł projektu: *Kontynuacja naukowej, krytycznej edycji „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera: edycja rękopisów, pism etnograficznych, rysunków i korespondencji w siedmiu tomach*.

<sup>2</sup> „Pruski” to jeden z licznych pseudonimów, którymi posługiwał się Zygmunt Gloger, wywodzący się od rodzinnego herbu Prus II. Zob. *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*, t. III, *Wykaz nazwisk pisarzy*, oprac. A. Bar, Kraków 1938, s. 34.

<sup>3</sup> *Bibliografia pism Zygmunta Glogera (1863–1910)*, oprac. S. Demby, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” 1910, R. 4, s. 252.

<sup>4</sup> H. Syska, *Zygmunt Gloger*, Warszawa 1963, s. 105.

<sup>5</sup> W. Olszewicz, *Życie i prace Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyznej*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978, s. 10.

<sup>6</sup> T. Komorowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 48.

on również spiąć twórczość „Pruskiego” swoistą klamrą tematyczną – jeden z jego ostatnich artykułów również będzie dotyczył statuy uwieczniającej związanego z Tykocinem hetmana polnego koronnego<sup>7</sup>.

Warto jednak zadać kilka pytań. Kolejna – po rzekomym debiucie – publikacja Glogera ukazuje się dopiero cztery lata później, w roku 1867<sup>8</sup>. Dlaczego tak późno? Co było przyczyną tak długiej przerwy? Czy w tym czasie nie był on w stanie napisać choć jednego artykułu? Wspomniany okres beczynności intryguje tym bardziej, że autor *Dolinami rzek* był twórcą niezwykle pracowitym i płodnym, a przy tym nie ograniczającym się pod względem poruszanej tematyki lub formy wypowiedzi.

Potencjalnej przyczyny tej pauzy można się dopatrzeć w niedostępności materiałów, które Gloger mógłby wykorzystać w trakcie prac nad kolejnym tekstem. Wprawdzie już od pewnego czasu realizował swe kolekcjonerskie pasje, które w przyszłości miały stanowić podstawę licznych publikacji, jednak w okresie styczniowego zrywu proces gromadzenia zbiorów został nie tyle zahamowany, ile uległ regresowi, o czym starożytnik wspomina, pisząc hasło *Jeżewo* do *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*: „Syn Jana, Zygmunt, zaczął od roku 1862 gromadzić tu [w Jeżewie – P.S.] bibliotekę, obrazy, pamiątki i wykopaliska. W roku 1863 zawiązek zbiorów był zniszczony i praca zaczęta na nowo”<sup>9</sup>.

Ze względu na partyzancki charakter insurekcji styczniowej, ustalenie szczegółów dotyczących wszystkich potyczek powstańców z siłami carskimi nastęrcza licznych trudności. Przekłada się to również na kwestię losów rodzinnego majątku „Pruskiego” – trudno orzec kiedy, w jaki sposób oraz w jakim stopniu dotknęły go działania wojenne. Być może ucierpiał w rezultacie wydarzeń z 24 stycznia, kiedy spod Tykocina, po nieudanej próbie opanowania miasta, wycofywał się oddział Władysława Cichorskiego „Zameczka”<sup>10</sup>. Istnieje również inna możliwość – zbiory przepadły wskutek rewizji<sup>11</sup>. Niewiadomą pozostaje skala strat. Zapis wybrzmiewa dość dramatycznie i jednoznacznie: koniecznym było gromadzenie kolekcji od początku. Jednak istnieje kilka pośrednich wskazówek, które pozwalają rzucić nieco światła na jej losy. W 1882 roku, w liście do Władysława Bartynowskiego, Gloger pisze:

<sup>7</sup> Z. Gloger, *Pomnik Czarnieckiego w Tykocinie*, „Ziemia” 1910, nr 5, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. III, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2016.

<sup>8</sup> Tenże, *Obrzędy rolnicze*, „Biblioteka Warszawska” 1867, t. II, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. I, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014.

<sup>9</sup> [Z. Gloger], *Jeżewo*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 582–583; również [w:] tenże, *Pisma rozproszone*, t. II, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2015, s. 1339–1342.

<sup>10</sup> O walkach pod Jeżewem w trakcie odwrotu spod Tykocina wspomina Witold Tatarczyk. Zob. tenże, *Powstanie styczniowe na Białostocczyźnie*, Łódź 1996, s. 23.

<sup>11</sup> W ten sposób część swoich zbiorów numizmatycznych utracił zamieszkały w Łomży doktor Efromim Edelstein. Zob. T. Komorowska, *Gloger...*, s. 283.

Będąc małym chłopcem, zacząłem zbierać grosze i trojaki stanisławowskie [...]. W roku 1863, mając lat 17, posiadałem już kilkaset monet polskich i kilkadziesiąt medalów. Medale zostały mi wtedy zabrane – monety zdołałem ukryć i ocalić. Inne zabytki z niewielkim wyjątkiem przechowałem wtedy jako tako<sup>12</sup>.

Zatem część kolekcji numizmatów udało się uchronić. Z kontekstu powyższej wypowiedzi wynika, że ocalały nie tylko monety. Tak też musiało być w istocie – w 1892 roku w Krakowie ukazuje się zbiór *Pieśni ludu*, którego podtytuł brzmi: *Zebrał Zygmunt Gloger (w latach 1861–1891). Muzykę opracował Zygmunt Noskowski*. Okazuje się, że przynajmniej niektóre materiały etnograficzne zgromadzone przed 1863 rokiem przetrwały niespokojny czas powstania. Możliwe, że była to ich zdecydowana większość, jeśli wręcz nie całość. Choć to zależy od losów samego majątku. Jeśli przyjąć, że Jeżewo ucierpiało w wyniku walk prowadzonych w trakcie styczniowego zrywu<sup>13</sup> – część tych zbiorów mogła przepaść. Jeśli jednak Glogerowie ów „zawiązek” utracili w wyniku rewizji – można postawić tezę o stosunkowo wysokim stopniu zachowania jego części etnograficznej. O ile wspomniane monety, medale czy dzieła sztuki mogły przyciągnąć uwagę przeszukujących dobra żołnierzy ze względu na wartość materialną lub estetyczną, o tyle sterty kartek zapisanych przez młodego pasjonata raczej nie wzbudziłyby niczyjego pożądanego. Nie należy wykluczać również możliwości, że straty wynikły zarówno z walk, jak też z późniejszych kontroli i rewizji<sup>14</sup>.

Zatem okazuje się, że rzekoma utrata zgromadzonych notatek mogła nie być przyczyną przerwy w działalności publicystycznej. Nawet gdyby rzeczywiście teksty przepadły w trakcie insurekcji, nie musiałyby to tłumaczyć beczynności przyszłego autora *Dolinami rzek*, jaka nastąpiła między 1863 a 1867 rokiem. Gloger często pisywał artykuły sprawozdawcze czy komentatorskie, do których nie były one niezbęd-

<sup>12</sup> Cyt. za: tamże, s. 282.

<sup>13</sup> Informację o zniszczeniu Jeżewa przez wojsko podają Witold Jemielity i Jerzy Wiśniewski, jednak nie precyzują okoliczności tego wydarzenia. Zob. W. Jemielity, J. Wiśniewski, *Rodzina Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz...*, s. 92. Teresa Komorowska również o nim wspomina, zaznaczając, że pojawia się w biografii zarówno ojca, jak i syna – nie podaje jednak, jakie biografie ma na myśli (taż, *Gloger...*, s. 42). Brakuje też wzmianki o tym fakcie zarówno w biogramach obu Glogerów zamieszczonych w *Polskim Słowniku Biograficznym*, jak również pozycjach wykorzystanych przez ich autorów (spośród tych, do których udało się dotrzeć). Zob. A. Śniezko, *Jan Gloger (1811–1884)* oraz A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Zygmunt Gloger (1845–1910)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, red. K. Lepszy, Kraków 1959–1960, s. 79–81. Podobnie jest w przypadku wspomnień pośmiertnych wykorzystanych w dalszej części pracy (zob. przyp. 19–21) oraz haseł w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej*. Zob. R., *Jan Gloger* oraz tenże, *Zygmunt Gloger*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. XXV–XXVI, Warszawa 1900, s. 148–149.

<sup>14</sup> Jan Tyszkiewicz za przyczynę rekwizycji zbiorów monet, medali itp. uznał występowanie na nich zakazanego prawnie wizerunku polskiego orła. Teza ta uprawdopodobnia możliwość ocalenia notatek etnograficznych przed zaborem przez żołnierzy carskich. Zob. J. Tyszkiewicz, *Zygmunt Gloger jako archeolog Podlasia*, „Ziemia” 1979, nr 11, s. 110.

ne. Jednak pierwszy tego rodzaju tekst pojawia się dopiero w 1871 roku w „Gazecie Handlowej”<sup>15</sup>, co oznacza, że dziedzic Jeżewa jeszcze przez długi czas nie opisywał realiów prowincjonalnych. O Stefanie Czarnieckim ponownie wspomni później, w 1874 roku, w krótkiej pracy publikowanej w „Kłosach”, poświęconej portretom hetmana<sup>16</sup>. Rzut oka na *Bibliografię* Dembego pozwala dostrzec, co w początkowym okresie działalności piśmienniczej interesowało „Pruskiego” – etnografia. Michał Federowski wspominał ten etap życia swego przyjaciela następująco: „W tych latach p. Zygmunt myśl głównie miał skierowaną na etnografię i w tym kierunku, o ile mu studia uniwersyteckie pozwalały, nieustannie pracował”<sup>17</sup>.

Dlaczego wobec tego Gloger swój debiutancki tekst miałby poświęcić właśnie pomnikowi Stefana Czarnieckiego? Oczywiście, był to jeden z ważniejszych zabytków jego rodzinnych stron, pamiętający czasy Jana Klemensa Branickiego, jednak zarówno autor *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej*, jak też Federowski, wyraźnie stwierdzają, że to zainteresowanie ludowością zdefiniowało jego młodzieńczą aktywność. Do 1863 roku miał już wystarczająco bogaty zbiór materiałów, by napisać nie jeden artykuł, a kilka:

Jeszcze za szkolnych moich czasów [...] zauważyłem, że wiele z tych starych wyrażeń idzie u młodszego pokolenia w niepamięć. Gdy tę samą uwagę usłyszałem z ust Kazimierza Władysława Wójcickiego, [...] opanowała mnie chęć spisania przysłowii polskich. [...] Więć radość była wielka, gdy w ciągu roku 1861 dopełniłem cyfry dwutysięcznej<sup>18</sup>.

W tym miejscu warto jeszcze raz oddać głos Glogerowi, który wspominając jednego ze swych mentorów, Oskara Kolberga, pisze następująco:

W roku 1867 byłem studentem Szkoły Głównej. Badanie przeszłości i etnografia wydawały mi się najponętniejszym polem do pracy. Dawne zwyczaje i dawne pieśni miały dla mnie od dziecka jakiś niewysłowiony urok. [...] Pierwszym też artykułem, który nabazgrałem, był opis zwyczajów rolniczych, dożynek itd. wydrukowany przez Wójcickiego w „Bibliotece Warszawskiej”. Dlatego o nim tu wspominam, że był on powodem do przedstawienia się Kolbergowi<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> [Z. Gloger], *Z Tykocińskiego, 21 maja*, „Gazeta Handlowa” 1871, nr 113, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. I.

<sup>16</sup> G. [Z. Gloger], *Stefan Czarniecki*, „Kłosy” 1874, t. XIX, nr 475, [w:] tamże, t. I.

<sup>17</sup> M. Federowski, *Zygmunt Gloger. Garstka wspomnień osobistych w pierwszą rocznicę zgonu*, „Ziemia” 1911, nr 46, s. 746. Należy jednak nadmienić, że obaj badacze poznali się dopiero na początku lat siedemdziesiątych.

<sup>18</sup> Z. Gloger, *Przysłowia ludu z okolic Tykocina*, „Wisła” 1896, t. X, z. 2, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. III, s. 564–565.

<sup>19</sup> Tenże, *Ze wspomnień o Kolbergu*, „Kurier Warszawski” 1890, nr 161, [w:] tamże, t. III, s. 269.

Wspominany tekst to *Obrzędy rolnicze* opublikowane w II tomie „Biblioteki Warszawskiej” w 1867 roku<sup>20</sup>. Przeczy to dotychczasowemu pogładowi o debiucie w „Tygodniku Ilustrowanym”. Można przyjąć założenie, że Gloger miał na myśli swój pierwszy tekst z dziedziny etnografii, jednak ponownie warto zwrócić uwagę na *Bibliografię* – dopiero wtedy „Pruski” zaczyna wykazywać swoją charakterystyczną aktywność piśmienniczą, bardzo szybko ogłasza kolejne prace. W tymże 1867 roku zostaje opublikowany następny artykuł, *Kilka słów o podaniach z okolic Tykocina* („Biblioteka Warszawska” 1867, tom III<sup>21</sup>), ukazuje się również *Kupalnocka: stary zwyczaj palenia Sobótek pod nazwą Kupalnocki obchodzony w okolicach m. Tykocina* (Warszawa 1867). W roku następnym jego prace dotyczące szeroko rozumianej ludowości pojawiają się w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Bibliotece Warszawskiej” i „Kronice Rodzinnej”, wydaje *Anulę. Święte wieczory* (Warszawa 1868), zaś w 1869 roku, w Krakowie, pierwszą część *Obchodów weselnych*. Wszystkie wymienione publikacje bezpośrednio lub pośrednio (*Anula...*) wiążą się z badaniami etnograficznymi.

Informacje o debiucie w 1867 roku podaje również „Tygodnik Ilustrowany” we wspomnieniu pośmiertnym poświęconym autorowi *Encyklopedii staropolskiej*, choć, podobnie jak powyższy cytat, pozostawia pewną swobodę interpretacyjną:

Zamiłowanie do ludoznawstwa rozwinęło się w młodym chłopcu wcześniej; już jako szesnastoletni młodzieniec zbierał wykopaliska i pieśni ludowe z okolic Tykocina. Upodobania swe pogłębiał studiami specjalnymi z dziedziny etnografii, archeologii i historii podczas pobytu w uniwersytecie. A pierwsze prace swoje z tego zakresu począł ogłaszać w pismach w roku 1867-ym, wydając jednocześnie książeczki z dziedziny oświaty ludowej [...]”<sup>22</sup>.

Takie same informacje podaje biogram opublikowany w „Bibliotece Warszawskiej”, choć tu wkraść się błąd – autor jako pierwszą publikację Glogera wymienia *Obchody weselne*, by w następnym akapicie uznać za nią *Obrzędy rolnicze*<sup>23</sup>. Z kolei w nekrologu w „Kurierze Warszawskim” widnieje informacja: „Owoce mozolnych poszukiwań swoich i rozległej swej wiedzy zaczął ogłaszać drukiem od roku 1867”<sup>24</sup>.

Pojawia się więc pytanie, czy Gloger rzeczywiście jest autorem *Pomnika*...? W obliczu przytaczanych cytatów wydaje się to coraz bardziej wątpliwe. Jeśli nie napisał go Gloger – to kto? Okazuje się, że artykuł ten wyszedł spod pióra Ludwika Jenikego, zaś pierwotnie został opublikowany w 1855 roku w „Księdze Świata”<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> Zob. Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. I, s. 143–151.

<sup>21</sup> Zob. tamże, t. I, s. 152–158.

<sup>22</sup> L.W., *Zygmunt Gloger*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 34, s. 690.

<sup>23</sup> Ś.p. *Zygmunt Gloger*, „Biblioteka Warszawska” 1910, t. III, s. 611–613.

<sup>24</sup> Ś.P. *Zygmunt Gloger*, „Kurier Warszawski” 1910, nr 225, s. 3.

<sup>25</sup> Por. L. Jenike, *Stefan Czarniecki*, „Księga Świata” 1855, R. 4, cz. 1, s. 135–154, 171–189; zwłaszcza s. 187–189. Za tę wskazówkę dziękuję Grzegorzowi Kowalskiemu z Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku.

W 1891 roku Jenike wydał monografię zatytułowaną *Stefan Czarniecki. Urywek historyczny*. W jej wstępie pisze:

Trzydzieści kilka lat temu, będąc jeszcze redaktorem „Księgi Świata”, napisałem i wydrukowałem w tym piśmie dość obszerny życiorys Stefana Czarnieckiego. [...] Od owego czasu notowałem pilnie wszystko, co tylko odnośnie do postaci wielkiego wojownika naszego pojawiało się w druku [...]<sup>26</sup>.

Warto również zwrócić uwagę na biografię Jenikego, który przez 27 lat, od wydania 1 numeru w 1859 roku do grudnia 1886, pełnił funkcję redaktora „Tygodnika Ilustrowanego”<sup>27</sup>. Wydaje się niemożliwe, by wobec dalszego zainteresowania Czarnieckim, w 1863 roku bliźniaczo podobny do zamieszczonego w „Księdze Świata” artykuł Glogera uszedł jego uwadze – oba teksty różnią się detalami. Wygląda więc na to, że jest on dziełem Jenikego, które to dzieło, przez lata poddawane kolejnym modyfikacjom, ostateczną formę osiągnęło we wspomnianym wydawnictwie z 1891 roku<sup>28</sup>. W *Stefanie Czarnieckim. Urywku historycznym* pojawia się również odbitka tej samej grafiki Wojciecha Gersona, którą zamieszczono w „Tygodniku Ilustrowanym”. Wspomina o niej Gloger:

Widok tego pomnika, odrysowany z natury przez Wojciecha Gersona, pomieścił Ludwik Jenike przed laty trzydziestu w „Księdze Świata”, następnie zamieściło go *Album: Augustowskie* i „Tygodnik Ilustrowany” (numer 208, rok 1863)<sup>29</sup>.

Wygląda więc na to, że o ile Gloger nie sugeruje bezpośrednio autorstwa *Pomnika...*, odnosząc się jedynie do wspomnianej odbitki, o tyle nie przypisuje go sobie. Wszelkie wątpliwości rozwiewa spis treści „Tygodnika Ilustrowanego” na 1863 rok. W dziale *Pamiętki historyczne, pomniki, starożytności, kostiumy i zabytki przeszłości* widnieje pozycja „*Pomnik Stefana Czarnieckiego w Tykocinie*, p. L. Jenike”<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> L. Jenike, *Stefan Czarniecki. Urywek historyczny*, Warszawa 1891, s. 7.

<sup>27</sup> A. Biernacki, *Ludwik Jenike*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XI, red. E. Rostworowski, Wrocław 1964–1965.

<sup>28</sup> Por. L. Jenike, *Stefan Czarniecki...*, s. por. s. 131–137.

<sup>29</sup> Z. Gloger, *Pamiętki po Stefanie Czarnieckim*, „Kronika Rodzinna” 1887, nr 23, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. II, s. 317. *Album: Augustowskie* to wydany przez Alojzego Musierowicza w 1858 roku w litografii Maksymiliana Fajansa zbiór sześciu rycin ukazujący ziemie obwodu łomżyńskiego. Za: Ks. War. [Z. Gloger], *Pamiętki po Czarnieckim*, „Echo” 1880, nr 289, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. II, s. 1183, przyp. 31. Grafika Gersona zamieszczona w „Księdze Świata” istotnie różni się od opublikowanej w „Tygodniku Ilustrowanym” oraz *Stefanie Czarnieckim. Urywku historycznym*. Nie udało się dotrzeć do *Albumu: Augustowskie*. Por. „Księga Świata” 1855, R. 4, cz. 1, strona niepaginowana między stronami 132 a 133.

<sup>30</sup> Zob. *Spis rzeczy zawartych w tomie VIII „Tygodnika Ilustrowanego” od 1 lipca do 31 grudnia 1863 r.*, „Tygodnik Ilustrowany” 1863, t. VIII, nr 197–222.



Trudno powiedzieć, skąd w *Bibliografii pism Zygmunta Glogera* wziął się tekst Jenikego. Obecnie wszelkie próby rozwikłania tej zagadki mogą opierać się jedynie na spekulacjach. Pewnym jest, iż Demby podjął się sporządzenia wykazu publikacji na zlecenie wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, współpracownika „Pruskiego” w tejże organizacji, Aleksandra Janowskiego<sup>31</sup>, który mógł mieć pewien wpływ na jej kształt. Być może podczas kompletowania materiałów Demby został wprowadzony w błąd, na przykład przez Janowskiego, może być to rezultat nieuwagi, możliwe również, że Gloger miał jakiś wkład w redakcję opublikowanego w 1863 roku tekstu Jenikego (choć w mojej opinii prawdopodobieństwo tej ostatniej ewentualności należy uznać za stosunkowo niewielkie). Wydaje mi się, że warto rozważyć jeszcze jedną alternatywę. W 1910 roku, 29 stycznia, ukazuje się 5 numer „Ziemi”, organu prasowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w którym znajduje się jedna z ostatnich publikacji jego pierwszego prezesa, Zygmunta Glogera, zatytułowana *Pomnik Czarnieckiego w Tykocinie*. Uwagę przykuwa podtytuł pisma: „**Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany**” [pogrubienia moje – P.S.]<sup>32</sup>. Być może Demby po prostu pomylił ze sobą oba artykuły – ze względu na zbieżność tematu, tytułów tekstów oraz periodyków<sup>33</sup>.

Warto wspomnieć o jeszcze jednej tezie dotyczącej zagadnienia publicystycznego debiutu Glogera, sformułowanej przez Emila Kalinowskiego. W jego opinii spod pióra przyszłego autora *Encyklopedii staropolskiej* miały wyjść dwa teksty relacjonujące rzeź partii powstańczej nieopodal wsi Kulesze Kościelne, Czarnowo-Biki oraz Kulesze-Stare Wykno (ob. Stare Wykno) na Podlasiu<sup>34</sup>, które ukazały się na łamach krakowskiego „Czasu” w maju i czerwcu 1863 roku, przed wrześniową publikacją *Pomnika...*<sup>35</sup>. Badacz idzie krok dalej. Sugeruje, że jeszcze wcześniej, również w tymże periodyku, Gloger opublikował inny artykuł, dotyczący krzyży. Rzecz w tym, że – po pierwsze – według obecnego stanu wiedzy jedyny tekst „Pruskiego”, który miał zostać opublikowany w „Czasie”, to *Wiadomość o życiu Ignacego Kapicy Milewskiego*, przedruk przedmowy do *Herbarza tegoż* (Kraków 1870)<sup>36</sup>. A zatem nie dość, że jedyny i wtórny, ukazuje się siedem lat później, niż publikacje sugerowane przez Kalinowskiego. Po drugie – autor nie odsyła do żadnego tekstu dotyczącego krzyży, który, w jego mniemaniu, miałby zostać napisany przez dziedzica Jeżewa<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> D. Rymsha-Zalewska, *Stefan Demby znany i nieznan*, Warszawa 2003, s. 47.

<sup>32</sup> Zob. w t. III *Pism rozproszonych*, s. 1199–1200.

<sup>33</sup> *Bibliografia pism Zygmunta Glogera...*, s. 312.

<sup>34</sup> Wszystkie trzy wsie znajdowały się wówczas w powiecie mazowieckim guberni łomżyńskiej Królestwa Polskiego, tak samo, jak należące do Glogerów Jeżewo.

<sup>35</sup> E. Kalinowski, *Zygmunt Gloger i rok 1863. Przyczynek do biografii słynnego Podlasiarza*, „Studia Podlaskie” 2017, t. XXV.

<sup>36</sup> Za *Bibliografia...*, oprac. S. Demby, s. 7.

<sup>37</sup> E. Kalinowski, *Zygmunt Gloger i rok 1863...*, s. 151–152.

Niestety teza badacza, poddana gruntownej analizie, okazuje się być mało prawdopodobna. W gruncie rzeczy nie wiadomo, dlaczego autorem wspomnianych opisów miałyby być właśnie Gloger. Fakt zmasakrowania oddziału powstańców musiał odbić się szerokim echem wśród miejscowej społeczności, z której zrekrutowano wielu jego członków. Tymczasem, według Kalinowskiego, oprócz nastoletniego Glogera nie było w okolicach Tykocina nikogo, kto mógłby zrelacjonować wspomniane wydarzenie, choć wzmiankuje o opisie tragedii i jej następstwach zawartych w liście przebywającej wówczas w okolicznych Dobrochach Narcyzy Żmichowskiej<sup>38</sup>. W tejże korespondencji „Gabryella” pisała:

Zebrano 55 trupów [...]. Chociaż w tej gromadzie byli z okolicznej szlachty ochotnicy i chociaż według przypuszczalnego wniosku mogli byli roznieść popłoch na część powiatu przynajmniej i strachem niejeden dworek zarazić – jednak zupełnie przeciwnie się stało – między ludnością przy żalu jeszcze większe wzburzenie – pogrzeb ciał odbył się pod grozą sąsiadującego wojska [...]. W Tykocinie jeszcze rzewniejszy mieli obchód [...]<sup>39</sup>.

Wydarzenia te wstrząsnęły okolicznymi mieszkańcami, jednak nie wywołały epidemii strachu, nie sparaliżowały miejscowej ludności – przeciwnie, wzmożyły jej złość. Skąd więc założenie, że jedynie Gloger był gotów je opisać? Podobnie rzecz ma się z domniemanym cudem, do którego miało dojść w Warszawie, obecnym w jednej z przytaczanych relacji. Zgodnie z nią obumarłe od lat drzewo miało na nowo zakwitnąć, a jedna z gałęzi rozrosnąć się na kształt krzyża. W mniemaniu badacza tylko przysły autor *Dolinami rzek* mógł być świadkiem tego niezwykłego wydarzenia zdolnym do dokładnej i plastycznej jego deskrypcji<sup>40</sup>. Niesłusznym wydaje się identyfikowanie osoby autora relacji jako młodego „Pruskiego” na podstawie dopisku „znad Narwi” otwierającego artykuły nadesłane do „Czasu”, podobieństwa stylu pisarskiego przejawiającego się w rozbudowanej narracji, wrażliwości społecznej, znajomości podtykocińskiej topografii lub zwykłej spostrzegawczości. Owszem, zarówno dopisek, jak też wymienione cechy pasują do Glogera – jednak nie powinno się zakładać, że jedynie do niego.

Mimo to Kalinowski poczynił istotne spostrzeżenie w kontekście biografii lat szkolnych autora *Encyklopedii staropolskiej*. Dotychczas uważano, za Teresą Komorowską, rok szkolny 1861/1862 za ostatni spędzony przez niego w Zakładzie Jana Nepomucena Leszczyńskiego<sup>41</sup>. Tymczasem okazuje się, że „Pruski” uczęszczał tam dłużej, jako jedyny dwa lata z rzędu figurując na liście uczniów piątej klasy<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> Tamże, s. 150–153.

<sup>39</sup> N. Żmichowska do J. Baranowskiej, Dobrochy, 6 czerwca 1863 r., [w:], *Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół*, t. II, Kraków–Warszawa 1906, s. 268–269.

<sup>40</sup> E. Kalinowski, *Zygmunt Gloger...*, s. 152.

<sup>41</sup> T. Komorowska, *Gloger...*, s. 34.

<sup>42</sup> E. Kalinowski, *Zygmunt Gloger...*, s. 149. Badacz powołuje się na *Program Zakładu Wyższego*



Odkrycie Kalinowskiego pozwala wysnuć jeszcze jeden wniosek – najprawdopodobniej szkody wyrządzone podczas insurekcji w rodzinnym majątku nie były na tyle poważne, by koniecznym było przerwanie edukacji, czy to z potrzeby zaangażowania w ich naprawę, czy też ze względów finansowych<sup>43</sup>.

Z toku dotychczasowych rozważań wynika, że pierwszą publikacją Glogera nie był *Pomnik Stefana Czarnieckiego w Tykocinie*, lecz późniejsze o cztery lata *Obrzędy rolnicze*<sup>44</sup>. W kontekście tych ustaleń nasuwa się pytanie o okoliczności tejże publikacji – w szczególności o rolę, jaką odegrał wówczas Oskar Kolberg, którą „Pruski” wyraźnie akcentuje, jednak nie przytacza o niej bliższych informacji<sup>45</sup>. Trudno z całą pewnością określić czas nawiązania znajomości między mistrzem i uczniem. Teresa Komorowska sugeruje, że nastąpiło to w roku 1865<sup>46</sup>. Badaczka nie udziela wyjaśnień, jak miało do niego dojść, lecz w tym kontekście pisze o odezwie Kolberga zamieszczonej w „Bibliotece Warszawskiej”, nawołującej do przekazywania mu materiałów etnograficznych<sup>47</sup>. Zatem Gloger najprawdopodobniej musiał skontaktować się w tej sprawie z autorem *Ludu*. Otwartym pozostaje pytanie, czy miałyby to nastąpić listownie, czy też osobiście, bowiem obecnie nie sposób stwierdzić, czy przyszły autor *Encyklopedii staropolskiej ilustrowanej* mógł przebywać w Warszawie w czasie opublikowania pisma Kolberga w lutym 1865 roku<sup>48</sup>. W latach 1858–1863 (zgodnie

---

*Naukowego Prywatnego o Pięciu Klassach dla Płci Męskiej przez Jana Nepomucena Leszczyńskiego Magistra Prawa i Administracji w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr. 1775 utrzymywanego na Popis Roczny w dniach 21/2 i 22 Czerwca/3 Lipca 1863 roku, Warszawa 1863, s. 12, 16. Por. Program... w dniach 13/25 i 14/26 Czerwca 1862 r., Warszawa 1862, s. 27. Niestety, Leszczyński zaprzestał corocznego wydawania Programu... w 1863 r., co uniemożliwia wykorzystanie tego źródła do ustalenia przebiegu edukacji Glogera przed wstąpieniem do Szkoły Głównej Warszawskiej. Zob. Jan Nepomucen Leszczyński, „Ateneum” 1887, t. I (XLV), z. 1, s. 193.*

<sup>43</sup> Należy w tym miejscu zaznaczyć, że choć szkoła Leszczyńskiego pobierała od swych uczniów wysokie czesne, zdarzały się przypadki jego obniżania, a niewielka część podopiecznych kształciła się za darmo. Zob. T. Komorowska, *Gloger...*, s. 31.

<sup>44</sup> Warto zauważyć, że informacji o *Pomniku...* nie podaje Anna Kutrzeba-Pojnarowa w biografii Glogera zamieszczonym w *Polskim Słowniku Biograficznym*: „Od młodości kierował G. swe zainteresowania ku etnografii. W roku 1867 drukował w «Bibliotece Warszawskiej» pierwsze prace dotyczące ludowych podań i obrzędów z «okolic Tykocina». Być może wynika to z wykorzystanej bibliografii – wprawdzie badaczka wspomina o zestawieniu autorstwa Dembego, jednak żaden z wymienianych artykułów, spośród tych, do których udało się dotrzeć, w kontekście debiutu nie wspomina o roku 1863, lecz o 1867. Zob. A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Zygmunt Gloger...*, s. 80–81.

<sup>45</sup> Z. Gloger, *Ze wspomnień o Kolbergu*, „Kurier Warszawski” 1890, nr 161, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. III, s. 269; tenże, *Przysłowia ludu z okolic Tykocina*, „Wiśła” 1896, t. X, z. 2, [w:] tamże, t. III, s. 564.

<sup>46</sup> T. Komorowska, *Zygmunt Gloger i popularyzacja folkloru*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1864–1918*, red. H. Kapełus, J. Krzyżanowski, Warszawa 1982, s. 108–109; taż, *Gloger...*, s. 47–48.

<sup>47</sup> Zob. O. Kolberg, *Do Redakcji „Biblioteki Warszawskiej”. List otwarty*, „Biblioteka Warszawska” 1865, t. I, s. 306–308.

<sup>48</sup> Oskar Kolberg do redakcji „Biblioteki Warszawskiej”, [w:] tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. LXIV, Ko-

z przytoczonymi już ustaleniami Kalinowskiego) nauki pobierał on w szkole Leszczyńskiego<sup>49</sup>. Studia w Szkole Głównej Warszawskiej podjął w roku akademickim 1865/1866, po uprzednim ukończeniu kursów przygotowawczych i, rzecz jasna, zdaniu egzaminów wstępnych<sup>50</sup>. Pośród listów zgromadzonych w zbiorze korespondencji Kolberga brak pisma od lub do Glogera z tego okresu, pierwszym jest list datowany dopiero 12 grudnia 1868 roku, w którym młody badacz między innymi relacjonuje przygotowania do wydania *Obchodów weselnych*<sup>51</sup>.

„Pruski” w swojej publicystyce również nie dostarcza odpowiedzi na to pytanie. O pierwszym kontakcie z Kolbergiem wspomina dwukrotnie. W 1896 roku w „Wiśle” pisze następująco: „W roku 1865, zaprzyjaźniwszy się z Kolbergiem i po wstąpieniu do Szkoły Głównej, zacząłem jaśniej pojmować zadania prac naukowych”<sup>52</sup>, co potwierdza konstatację Komorowskiej. Natomiast sześć lat wcześniej, w przytaczanym już cytacie ze wspomnienia pośmiertnego autora *Ludu*, opublikowanego w „Kurierze Warszawskim”, wiąże początek tej przyjaźni z publikacją *Obrzędów rolniczych*: „W roku 1867 byłem studentem Szkoły Głównej. [...] Pierwszym też artykułem, który nabazgrałem, był opis zwyczajów rolniczych [...]. Dlatego o nim tu wspominam, że był on powodem do przedstawienia się Kolbergowi”<sup>53</sup>.

Rzecz w tym, że tę wypowiedź można rozumieć dwojako: Gloger i Kolberg nie znali się przed rokiem 1867 lub nawiązali kontakt wcześniej (w domyśle w 1865), co było dla „Pruskiego” impulsem do opracowania debiutanckiego artykułu, być może kierując się wskazówkami udzielanymi przez wybitnego uczonego. Zastanawia jednak, czy młodemu, zapalonemu badaczowi, już posiadającemu obfitą kolekcję etnograficzną, opracowanie 14-stronicowego tekstu (wg formatu „Biblioteki Warszawskiej”) zajęłoby aż dwa lata? Zwłaszcza, że już w 1869 roku ukazuje się pierwsza część *Obchodów weselnych*, zaś zebranych materiałów jest dostatecznie dużo, by powziąć zamiar wydania w niedalekiej przyszłości części drugiej<sup>54</sup>.

Definitywne wyjaśnienie tej kwestii obecnie wydaje się niemożliwe. Być może odpowiedź pojawi się w trakcie realizacji projektu kontynuującego publikację spu-

---

*respondencja Oskara Kolberga, cz. I (1837–1876)*, oprac. M. Turczynowiczowa, red. A. Skrukwa, E. Krzyżaniak, Warszawa 1965, s. 102.

<sup>49</sup> T. Komorowska, *Gloger...*, s. 33–34.

<sup>50</sup> Tamże, s. 48.

<sup>51</sup> Zob. Zygmunt Gloger do Oskara Kolberga, Kraków, 17 XII 1868, [w:] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. LXIV, s. 271–274. Wspominał o tym również Andrzej Rataj. Zob. A. Rataj, *Kolberg i Gloger*, [w:] Zygmunt Gloger. *Pisarz, myśliciel, uczoney. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 328.

<sup>52</sup> Z. Gloger, *Przysłowia ludu z okolic Tykocina*, „Wisła” 1896, t. X, z. 2, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. III, s. 564.

<sup>53</sup> Tenże, *Ze wspomnień o Kolbergu*, „Kurier Warszawski” 1890, nr 161, [w:] tamże, t. III, s. 269.

<sup>54</sup> Pruski [Z. Gloger], *Obchody weselne. Cz. 1*, Kraków 1869, s. 335. Części drugiej, z dotychczas niustalonych przyczyn, Gloger nigdy nie wydał.

ściszy Glogera, w ramach którego przewidziano między innymi zebranie i wydanie drukiem jego korespondencji<sup>55</sup>. Wygląda na to, że przynajmniej do tego czasu badacze muszą opierać się na domysłach.

### Bibliografia

- Bibliografia pism Zygmunta Glogera (1863–1910)*, oprac. S. Demby, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego” 1910, rok 4.
- Biernacki A., *Ludwik Jenike*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XI, red. E. Rostworowski, Wrocław 1964–1965.
- Federowski M., *Zygmunt Gloger. Garstka wspomnień osobistych w pierwszą rocznicę zgonu*, „Ziemia” 1911, nr 46.
- G. [Gloger Z.], *Stefan Czarniecki*, „Kłosa” 1874, t. XIX, nr 475, [w:] tenże, *Pisma rozproszone*, t. I.
- [Gloger Z.], *Jeżewo*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. III, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882; również [w:] Z. Gloger, *Pisma rozproszone*, t. II, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2015.
- Gloger Z., *Obrzędy rolnicze*, „Biblioteka Warszawska” 1867, t. II, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. I, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014.
- Gloger Z., *Pamiętki po Stefanie Czarnieckim*, „Kronika Rodzinna” 1887, nr 23, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. II, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2015.
- Gloger Z., *Pomnik Czarnieckiego w Tykocinie*, „Ziemia” 1910, nr 5, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. III, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2016.
- Gloger Z., *Przysłowia ludu z okolic Tykocina*, „Wisła” 1896, t. X, z. 2, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. III, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2016.
- [Gloger Z.], *Z Tykocińskiego, 21 maja*, „Gazeta Handlowa” 1871, nr 113, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. I, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2014.
- Gloger Z., *Ze wspomnień o Kolbergu*, „Kurier Warszawski” 1890, nr 161, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. III, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2016.
- Jan Nepomucen Leszczyński*, „Ateneum” 1887, t. I (XLV), z. 1.
- Jemielity W., Wiśniewski J., *Rodzina Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej*, Warszawa 1978.
- Jenike L., *Stefan Czarniecki*, „Księga Świata” 1855, roku 4, cz. 1.
- Jenike L., *Stefan Czarniecki. Urywek historyczny*, Warszawa 1891.
- Kalinowski E., *Zygmunt Gloger i rok 1863. Przyczynek do biografii słynnego Podlasiarza*, „Studia Podlaskie” 2017, t. XXV.
- Kolberg O., *Do Redakcji „Biblioteki Warszawskiej”. List otwarty*, „Biblioteka Warszawska” 1865, t. I.

<sup>55</sup> Grant NPRH *Kontynuacja naukowej, krytycznej edycji „Pism rozproszonych” Zygmunta Glogera: edycja rękopisów, pism etnograficznych, rysunków i korespondencji w siedmiu tomach* pod kierownictwem prof. Jarosława Ławskiego, realizowany przez Książnicę Podlaską im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku w latach 2018–2022.

- Kolberg O., *Dzieła wszystkie*, t. LXIV, *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I (1837–1876), oprac. M. Turczynowiczowa, red. A. Skrukwa, E. Krzyżaniak, Warszawa 1965.
- Komorowska T., *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985.
- Komorowska T., *Zygmunt Gloger i popularyzacja folkloru*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1864–1918*, red. H. Kapełuś, J. Krzyżanowski, Warszawa 1982.
- Ks. War. [Gloger Z.], *Pamiętki po Czarnieckim*, „Echo” 1880, nr 289, [w:] tegoż, *Pisma rozproszone*, t. II, red. J. Leończuk, J. Ławski, Białystok 2015.
- Kutrzeba-Pojnarowa A., *Zygmunt Gloger (1845–1910)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, red. K. Lepszy, Kraków 1959–1960.
- Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół*, t. II, Kraków–Warszawa 1906.
- L.W., *Zygmunt Gloger*, „Tygodnik Ilustrowany” 1910, nr 34.
- Olszewicz W., *Życie i prace Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej*, red. J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa, Warszawa 1978.
- Program Zakładu Wyższego Naukowego Prywatnego o Pięciu Klassach dla Plci Mężkiej przez Jana Nepomucena Leszczyńskiego Magistra Prawa i Administracyi w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr. 1775 utrzymywanego na Popis Roczny w dniach 13/25 i 14/26 Czerwca 1862 roku*, Warszawa 1862.
- Program Zakładu Wyższego Naukowego Prywatnego o Pięciu Klassach dla Plci Mężkiej przez Jana Nepomucena Leszczyńskiego Magistra Prawa i Administracyi w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej, Nr. 1775 utrzymywanego na Popis Roczny w dniach 21/2 i 22 Czerwca/ 3 Lipca 1863 roku*, Warszawa 1863.
- Pruski [Gloger Z.], *Obchody weselne*. Cz. 1, Kraków 1869.
- R., *Jan Gloger*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. XXV–XXVI, Warszawa 1900.
- R., *Zygmunt Gloger*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. XXV–XXVI, Warszawa 1900.
- Rataj A., *Kolberg i Gloger*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Rymsza-Zalewska D., *Stefan Demby znany i nieznany*, Warszawa 2003.
- Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących*, t. III, *Wykaz nazwisk pisarzy*, oprac. A. Bar, Kraków 1938.
- Spis rzeczy zawartych w tomie VIII „Tygodnika Ilustrowanego” od 1 lipca do 31 grudnia 1863 r.*, „Tygodnik Ilustrowany” 1863, t. VIII, nr 197–222.
- Syska H., *Zygmunt Gloger*, Warszawa 1963.
- Śnieżko A., *Jan Gloger (1811–1884)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, red. K. Lepszy, Kraków 1959–1960.
- Ś.p. *Zygmunt Gloger*, „Biblioteka Warszawska” 1910, t. III.
- Ś.P. *Zygmunt Gloger*, „Kurier Warszawski” 1910, nr 225.
- Tatarczyk W., *Powstanie styczniowe na Białostoczczyźnie*, Łódź 1996.

**Patryk Suchodolski**

*The Łukasz Górnicki Library in Białystok*

**ZYGMUNT GLOGER  
AND “STEFAN CZARNIECKI’S MONUMENT IN TYKOCIN”:  
A DEBATABLE DEBUT?**

**Summary**

The article examines the problem of Zygmunt Gloger’s literary debut. Was it really “Stefan Czarniecki’s Monument in Tykocin” published in “Tygodnik Ilustrowany” in 1863? As is argued, Stefan Demby wrongly identified the authorship of that article. In fact, Gloger debuted in “Biblioteka Warszawska” in 1867 with the text entitled “Obrzędy rolnicze” [Rural Rites]. It still remains unclear why “Stefan Czarniecki’s Monument in Tykocin” was included in the official bibliography of Gloger; and still needs to be established what influence did his new friend, Oskar Kolberg, have on the content of “Obrzędy rolnicze”.

**Key words:** Zygmunt Gloger’s debut, Stefan Demby, Oskar Kolberg, “Tygodnik Ilustrowany”, “Biblioteka Warszawska”.